

REDUTA

Nr. 35.

Warszawa-Praga, dnia 16 sierpnia 1945.

Rok II

„A jeśli ludzie słabego ducha pytają nas o co walczymy, odpowiemy —
zeby siła nie panowała nad prawem”.
Z rozkazu gen. Andersa do armii.

D O S Y C T E G O !

Bezprzykładną, niesłychaną zniewagą narodu polskiego jest hałaśliwe, natrętne demonstrowanie wdzięczności dla Stalina i armii czerwonej za rzekome wyzwolenie kraju spod jarzma niemieckiego.

Gdy tysiące braci naszych ginie na zesłaniu i w lochach sowieckich, gdy rozbestwione zoldactwo gwałci dziesiątki tysięcy kobiet polskich, — dygnitarze z „Nierządu Tymczasowego” z łaski wroga liżą jego łapy, krwią polską zbroczone, gną przed nim dziękczynne niewolnicze karki

Przy każdej okazji składają na Kremlu wiernopoddanicze hołdy sławią gdzie tylko można „genialnego” Stalina, a imieniem jego piętnują najpiękniejsze ulice polskich miast, wznoszą pomniki wdzięczności dla armii czerwonej, odznaczeniami polskimi dekorują rosyjskich generałów, zmuszają sterroryzowane społeczeństwo do udziału w pochodach i uroczystościach na cześć zaborcy, a prasa i radio liżą na cały świat o rzekomej polskiej wdzięczności i przywiązaniu dla ciemięzców.

Dość tej bujdy, dość tej prowokacji! Im więcej kłamstw, im więcej bezczelności, tym dobitniej ocenia społeczeństwo właściwą rolę Rosji w naszym kraju, tym dotkliwiej ocenia ogrom doznanych od niej krzywd.

Nie o naszą niepodległość biła się Rosja z Niemcami i nie dla naszego oswobodzenia wojska sowieckie wtargnęły na nasze ziemie. Przywiódła je tu wyjątkowa sposobność zaborczego sięgnięcia do centrum Europy, gdy waliły się Niemcy, wyniszczane działaniami potęgi Anglosasów. A w najcięższych walkach z Niemcami dowództwo sowieckie nie szczędziło krwi żołnierza Polaka, spędzonego do szeregów oddziałów Zymierskiego.

Pamiętamy rok 1939. Pamiętamy przyjazny pakt rosyjsko-niemiecki, zawarty przez Molotowa i Ribbentropa poprzedzający napad niemiecki na Polskę.

Pamiętamy zdradziecki napad na nasze ziemie wschodnie wojsk sowieckich w najcięższych dniach września 1939 r., gdzie Polska osamotniona bronila się rozpaczliwie przeciw niemieckiej przemocy,

Pamiętamy te pociągi wypełnione zbożem, ropą i wszelkimi surowcami, które szły z Rosji przez Polskę na zaopatrzenie armii niemieckiej, gdy Hitler uderzył na naszych zachodnich sprzymierzeńców.

Pamiętamy deportacje w głąb Rosji setek tysięcy Polaków, którzy do dziś pozostali tam lub zginęli.

Pamiętamy aresztowania i rozstrzelania żołnierzy AK, którzy współdziałali z oddziałami sowieckimi w wypieraniu Niemców z naszego kraju (Wołyń, Wilno, Lwów, Lublin i t.d.).

Pamiętamy obojętność wojsk sowieckich, które z cynicznym spokojem patrzyły poprzez Wisłę na tragedję ginącej, bohaterskiej Warszawy...

Więc za co mamy być wdzięczni? — Za ponowny zabór naszych ziem wschodnich, za bezlitosne prześladowanie i tępienie polskiego żywiołu patriotycznego, za podstępne aresztowania naszych przywódców politycznych, za więzienia i obozy koncentracyjne, nie lepsze od niemieckich?

Czy może za nieustający rabunek polskiego mienia państwowego i prywatnego, za wywóz z naszych fabryk wszelkich maszyn i narzędzi, za rabunek taboru kolejowego, za niszczenie komunikacji kolejowej, za grożące nam katastrofą głodową kontyngenty produktów rolniczych, zabieranych na potrzeby armii „wyzwolicielki“?

Czy wreszcie mamy być wdzięczni za szykanowanie i poniewieranie Polaków na każdym kroku, za tułaczy los nieszczęsnych wysiedleńców z ziem wschodnich, za popieranie na naszych ziemiach Niemców, czy za tę piekącą hańbę tysięcy naszych kobiet, za plagę zawleczonych tu z Azji chorób wenerycznych, których leczyć nawet nie można, bo i zapasy lekarstw złupili „wyzwoliciele“?

Wolno Bierutom, Osóbkom, Żymierskim i im podobnym, dziękować ich moskiewskim panom za łaski i dobrodziejstwa, jakich osobiście doznali za swe nikczemne usługi — ale od społeczeństwa polskiego wara spodłonym zdrajcom! Wara przypisywać narodowi uczucia wdzięczności dla tyranów!

Spółeczeństwo polskie ma dość już tych prowokacji i zniewag ze strony najmitów, a najleprzy wyraz uczuć dla „wyzwolicieli“ dało w Częstochowie, gdzie wysadzono w powietrze pomnik wdzięczności dla armii czerwonej, nazajutrz po błazeńskiej uroczystości odsłonięcia owego pomnika hańby.

Uważajcie więc zdrajcy i służalcy, uważajcie niewolnicy bez czci i honoru, uważajcie by lud polski, prędzej niż sądzicie, nie wystawił wam samym pomnika wdzięczności w postaci zasłużonej szubienicy...

B O M B A A T O M O W A

Prezydent Trumann po powrocie z Poczdamu wygłosił mowę w której m.in. oświadczył, że bomba atomowa będzie środkiem zabezpieczającym na długi okres ludzkość przed zmorą wojny. Możliwość zwiększenia siły niszczycielskiej tego rodzaju broni ma być nieograniczona. Tajemnicę konstrukcyjną tej nowej, najstraszniejszej w historii wojny, broni posiadają wyłącznie tylko USA i W. Brytania.

Komunikat krótki a ile on zawiera materiału do dyskusji i rozumowania. Ze oświadczenie Trumana nie jest czczą pogroźką lub propagandowym chwytem, o tym świadczy fakt, że natychmiast po zrzuconiu tylko jednej takiej bomby na terenie Japonii — rząd tego kraju uznał za stosowne zwrócić się do aliantów z propozycją swej kapitulacji a Rosja zdecydo-

wała się wypowiedzieć nareszcie wojnę Japonii. Jakkolwiek prezydent Trumann nie bez powodu musiał wyjaśniać, że Rosja zdecydowała się na ten krok jeszcze przed ujawnieniem skutków działania tego rodzaju broni, jednak nie zmienia to postaci rzeczy. Od dnia jednostronnego i przedterminowego zerwania przez Rosję sowiecko-japońskiego paktu nieagresji upłynęło już tyle czasu, że nie brakło miejsca na decyzję, którą powzięto dopiero w przededniu zastosowania tego środka a wykonano — po jego pierwszym niszczycielskim działaniu. I to specjalnie nie jest ważne. Ważne zaś jest przede wszystkim to, że decydujący w wojnie rodzaj broni znajduje się wyłącznie w ręku USA i Anglii, które zastrzegły sobie prawo zachowania tajemnicy jego konstrukcji nawet wobec państw sojuszniczych, współuczestniczących w obecnej wojnie i w budowie międzynarodowego porządku i bezpieczeństwa. Innymi słowy: USA i W. Brytania a więc państwa rzeczywicie demokratyczne i z punktu socjalnego kapitalistyczne, znajdują się dziś w posiadaniu broni przy pomocy której mogą regulować wszelkie zagadnienia międzynarodowe w całym świecie. Mogą to czynić bez niczyjej pomocy a nawet bez potrzeby tego środka, by każde państwo, roszczące sobie nawet pretensje mocarstwowe ustąpiło i wyraziło zgodę na warunki postawione przez te dwa kraje. Wojna z Japonią, z tym krajem bohaterów, wykaze praktyczną wartość tej broni i ustali tryb postępowania innych państw w stosunku do państw tę broń posiadających.

Wojna obecna była prowadzona między dyktaturą a demokracją. Dla pierwszej celem wojny było zdobycie t. zw. przestrzeni życiowej, czyli podział świata między Niemcy, Włochy i Japonię oraz zaprowadzenie w krajach zdobytych ustroju tyranii, dla drugiej zaś — obrona istniejącego stanu rzeczy zasady sprawiedliwości, poszanowania praw i godności człowieka oraz samostanowienia narodów. Demokracja ustaliła te cele prowadzenia przez nią wojny w Karcie Atlantycznej. W imię tych zasad USA i W. Brytania protestowały w swoim czasie (jeszcze przed uchwaleniem tej Karty) z powodu agresji Rosji w stosunku do Polski, Finlandji, Estonii, Litwy i Łotwy. Rosja zgodnie z testamentem Lenina i rolą Stalina, w oczekiwaniu tej wojny zbrowniła się przez 20 lat, by w chwili wyczerpania się walczących, uderzyć na nich i zaprowadzić tam swój ustrój komunistyczny. Dla przyśpieszenia tej wojny Rosja zawarła mimo interwencji USA, Anglii i Francji, sojusz wojskowy z Niemcami, który upoważnił ją do zaboru części Polski, Finlandji, Rumunii, oraz całej Estonii, Litwy i Łotwy. W okresie poprzedzającym rozpoczęcie wojny niemiecko-sowieckiej, sytuacja polityczno-militarna USA i W. Brytanii była więcej jak krytyczna. Po zaangażowaniu się Rosji w wojnę z Niemcami, a tym samym po automatycznym odprężeniu się tego stanu oba te kraje stosowały stałe politykę udzielenia Rosji wszelkiej materialnej pomocy wojennej, czynienia ustępstw politycznych kosztem możliwie jak największego oszczędzania swego materiału ludzkiego. Rezultatem tej polityki było pokonanie Niemiec i Włoch przy stratach w ludziach USA i Anglii w „stosunku“ 1:3 na „korzyść“ Rosji oraz postawienie Japonii w sytuacji prawie, że beznadziejnej. W przededniu kapitulacji Japonii Rosja została zmuszona do wykrwawiania jeszcze swej armii lądowej na Dalekim Wschodzie, Niektórzy obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że wykrwawienie to nie

zostanie tak szybko skończone, gdyż Japonia będzie się bronić jeszcze pewien czas. Każdego z nas interesuje przede wszystkim rozwój wypadków po kapitulacji Japonii. — Co zrobi USA i Anglia ze swoją bombą atomową, przeznaczoną dla zabezpieczenia świata przed grozą wojny, dyktatury, agresji i tym podobnym wrogów demokracji, pokoju świata, ładu i porządku oraz sprawiedliwości międzynarodowej. Trudno przypuszczać, by broń ta miała mieć zastosowanie tylko do przyszłości a sankcjonowała te same stany faktyczne, które zaistniały w okresie tej wojny, a które ze względu właśnie na brak tej broni, trzeba było tolerować drogą ustępstw i kompromisów. Aby pokój świata, bezpieczeństwo międzynarodowe, ład i porządek były czymś trwałym — muszą być budowane na mocnych fundamentach. Nie mogą one zawierać składników, które jak wykazało przykre i zbyt kosztowne doświadczenie, przyczyniają się do ich rozkładu i powodują konieczność powtórnego ich stawiania. Taka zabawa przystoi dzieciom. Stany Zjedn. i W. Brytania muszą przywrócić wszystko do stanu pierwotnego, wyszukać i usunąć to wszystko, co nie jest zgodne z zasadami trwałej budowy. Zbliża się więc początek końca ostatniej w świecie dyktatury. Cwierćwiekowa pańszczyzna narodów sowieckich, widmo tej grozy dla całego świata zniknie i przejdzie do historii jako klasyczny przykład zaprzeczenia najistotniejszych praw ludzkości. Nastąpi to wcześniej niż się tego spodziewać można. W wycuciu tej chwili Finlandja i Rumunia już pozwoliły sobie na zapowiedź zerwania z nimi stosunków dyplomatycznych przez Rosję. Hiszpania publicznie oskarża Rosję o sabotaż pokoju światowego. Francja zdecydowanie potępia stanowisko Rosji na konferencji w Poczdamie. Przyjdzie kolej i na inne państwa i na inną ich reakcję. My też nie pozostaniemy w tyle. Czuj duch!

W PRZEDEDNIU WYBORÓW PARLAMENTARNYCH W POLSCE

Zagadnienie wyborów parlamentarnych w Polsce staje się z każdym dniem coraz bardziej aktualne. Snuje się różne przypuszczenia na temat treści ordynacji wyborczej, terminu wyborów oraz ich wyniku. Jest to normalne zjawisko u progu wyborów w każdym państwie demokratycznym. Rozpatrzmy tę sprawę na odcinku dla nas najważniejszym — wyniku wyboru, który ma zdecydować o ustroju naszego państwa i jego organów. Normalnie należy on na ogół od rozkładu sił ugrupowań wyborczych, przystępujących do rozegrania kampanii wyborczej. Prasa rządu lubelskiego, pozbawiając nasze społeczeństwo jednej z elementarnych podstaw każdego ustroju demokratycznego tj prawa swobodnego politycznego zrzeszenia się, uszczęśliwiła ją stworzeniem 4 stronnictw politycznych. Wręczył im rząd lubelski opracowany przez siebie statut organizacyjny oraz przestał w skład organów organizacyjnych tych instytucji swoich zaufanych ludzi. Każdy z nas doskonale orientuje się, że tego rodzaju stronnictwa są tylko narzędziem polityki rządu a nie faktyczną reprezentacją celów, dla których zostały zorganizowane. Przeprowadzenie wyborów parlamentarnych przy takiej organizacji politycznej społeczeństwa, sprowadzić się musi do fikcji parlamentu a tym samym do zaprzeczenia ustroju demokratycznego państwa. Mijało by się to zupełnie

PODAJ DALEJI!

O B Y W A T E L E!

Niekorzystny dla Narodu Polskiego rozwój stosunków między mocarstwami doprowadził do narzucenia nam utworzonego według rosyjskiej recepty Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i do uznania go przez Narody Zjednoczone za faktyczną władzę Rzeczypospolitej. Ten realny fakt polityczny reguluje na okres najbliższy stosunki w Polsce.

Zabrano nam ogromną część kraju. Wgnano na tałaczkę miliony zamieszkujących ją rodaków. Skazano na polityczną zagładę nasz legalny rząd. W tragiczną rozterkę duchową wpędzono setki tysięcy żołnierzy polskich, których los jest dotychczas niepewny, jak i los setek tysięcy wysiedleńców, emigrantów i wydartych krajowi przez niemieckiego okupanta robotników polskich. Bezpieczny i powszechny powrót tych rzesz nie jeszcze zapewniony, gdyż w kraju panuje nadal okupacja rosyjska, szaleje terror NKWD i dążącej do monopartyjnej dyktatury PPR. Przy regulowaniu stosunków w kraju pominięto walczącą od blisko 6 ciu lat Polskę Podziemną, ten ruch oporu, który był jednym w świecie zjawiskiem politycznym zorganizowanego całkowicie państwa podziemnego. Jedynym w świecie też jest fakt pominięcia ruchu oporu przy organizowaniu jawnych władz odradzającego się państwa.

ZDECYDOWANO O NAS BEZ NAS!

Nie takiego oczekiwaliśmy końca naszych 6-cioletnich ofiarnych zmagañ z najeźdźcą! Skrzywdzono naród, który był przecież „nadtchnieniem świata”!

Krzywdza ta jednak nie może złamać narodu godnego tej sławy i o tak wielkich tradycjach wolnościowych jak Naród Polski! Nie załamamy rąk, nie będziemy lamentować, lecz w nowym położeniu nowych poszukamy dróg do realizacji naszych zasadniczych ideałów

WOLNOŚCI OBYWATELA, NIEZAWISŁOŚCI BYTU NARODOWEGO.

Im większe przeciwności piętrzą się przed nami, w im trudniejszym położeniu postawili nas sprzymierzeńcy, tym więcej liczyć musimy na samych siebie, Tym bardziej skupić siły oporu przeciw gwałtom i przemocy, tym spokojniej, uważniej i trzeźwiej szukać wyjścia z trudnego położenia.

Walka polityczna o nasze sprawy nie jest jeszcze skończona. Głównym zadaniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej jest szybkie przeprowadzenie wyborów do ciał ustawodawczych, które z kolei wyłonią nowy

konstytucyjny rząd Rzeczypospolitej. Obowiązkiem każdego milującego wolność Polaka jest najpełniejsze poparcie wszelkich wysiłków mających na celu zapewnienie rzetelności wyborów, a następnie dopilnowanie aby odbyły się uczciwie i dały niefałszowany obraz woli narodu. Znając stan ducha Polaków nie mamy wątpliwości jaki będzie wynik wyborów uczciwych.

Mamy jednak dość powodów, aby spodziewać się chwytów i sabiegów natary moralnej i fizycznej, zmierzających do utrudnienia lub nawet uniemożliwienia wyborom swobodnego wypowiedzenia się. Jednak nasze społeczeństwo osiągnęło w latach 1939 — 1945 wysoki poziom zwatości, wyrobienia obywatelskiego i posiadało niezaprzeczalny instykt polityczny i trafność zbiorowego sądu. Potrafi ono ustrzec się przed zasadzkami, a swoją wysoką zdolność ofiarnego oporu przeciw gwałtom zmobilizuje dla demaskowania już teraz zabiegów mających na celu sfalszowanie przyszłej woli wyborców, a następnie dla odparcia wszelkich prób moralnego i fizycznego na nich nacisku.

Zasiadający w gronie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Stanisław Mikołajczyk cieszy się zaufaniem olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego jako obrońca praw i interesów narodu i rzecznik suwerenności państwa i wolności jego obywateli. Wierzymy, że jako były premier rządu Rzeczypospolitej, a więc kierownik ruchu niepodległościowego pod okupacją niemiecką, a także podczas wszystkich walk AK i powstania warszawskiego, oraz jako czołowa postać największego polskiego ugrupowania politycznego — Stronnictwa Ludowego — docenia Stanisław Mikołajczyk wagę położenie i miarę odpowiedzialności jaką przyjął na siebie udając się na rozmowy do Moskwy i wchodząc przy tak tragicznym akompaniamencie „procesu 16” do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Wierzymy, że popularność premiera Mikołajczyka w społeczeństwie polskim i autorytet, jakim cieszy się u Anglosasów pozwolą mu na wywarcie wpływu politycznego, zgodnie z naszym interesem i honorem narodowym. Dajemy więc prem. Mikołajczykowi pełny kredyt zaufania. Jesteśmy przy tym przekonani, że jednolita, niezłomna postawa narodu w sporze przeciw przemocy i gwałtom i uparte dążenie do osiągnięcia pełnej wolności stanie się dla prem. Mikołajczyka najbardziej ważkim i rozstrzygającym atutem politycznym.

A więc mimo olbrzymich przeciwności nie oglądajmy się na wątpliwą pomoc z zagranicy, nie wypuszczajmy losów naszych z własnych rąk, stójmy na straży ideałów i dobra naszego Narodu. Potężna, zespolona Jego wola pokona podstępny i gwałty polityczne.

TE WALKĘ MUSIMY WYGRAĆ!

Lipiec 1945 r.

PODAJ DALEJ!

z sensem oficjalnego uznania przez aliantów tymczasowego rządu polskiego i było by oczywistym dowodem niedotrzymania przezeń zobowiązania zarządzenia i przeprowadzenia wyborów parlamentarnych na zasadach demokratycznych. Naród Polski ma zaręczone przez USA i Anglię prawo domagania się, by rząd ten powołany li tylko dla umożliwienia Narodowi wypowiedzenia swej woli w sprawie ustroju jego państwa — to zobowiązanie wykonał. W tym stanie rzeczy społeczeństwo polskie musi posiadać pełne prawo swobodnego politycznego zrzeszania się w formie tworzenia takich stronnictw politycznych, jakie mu odpowiadają. Zorganizowane przez ten rząd stronnictwa, nie będące wyrazem woli osób, które mają reprezentować, muszą być rozwiązane lub utrzymane jako wyłączne przedstawicielstwo tych, których nazwiska figurują na liście ich członków. W każdym jednak razie fakt zorganizowania takich stronnictw przez rząd nie może stanowić dla polskiego wyborcy najmniejszej przeszkody we własnym politycznym zrzeszaniu się. Takie stanowisko jest kardynalną zasadą każdego ustroju demokratycznego.

Rządy USA i Anglii a w ślad za nimi i innych demokracji świata, oficjalnie interesują się stosunkami wewnątrzno politycznymi w Polsce w formie bezpośredniej obserwacji ich rozwoju przez swych przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych przy rządzie lubelskim. Również opinia publiczna świata jest, choć jak dotychczas bardzo słabo, informowana o tym przez nielicznych korespondentów prasy zagranicznej, którzy nie przywykli do kagańca cenzury praktykowanego w ustroju dyktatury proletariatu Oba te czynniki stają się poważne i niebezpieczne w skutkach dla obecnego rządu w szarogęsieniu się w Polsce. Do tego dochodzi jeszcze pojawienie się na arenie politycznej tego rodzaju osób, jak Witos, St Mikołajczyk, dr. W. Kiernik, prof. St Grabski, mjr. Eugeniusz Kwiatkowski, prof. Kutrzeba, prof. Krzyżanowski i inni znani i cieszący się pełnym zaufaniem społeczeństwa. Fakt ten nie pozostanie również bez poważnych następstw dla polityki rządu i wyniku wyborów. Pod wpływem tych okoliczności PPR, godna następczyni przedwojennej Polskiej Partii Komunistycznej zdradzać zaczyna pewne zdenerwowanie. Jej prezes Gomółka i prezes PPS — Osóbka nie chcąc wyjść podczas wyborów z rumieńcem kompromitacji, dogadali się, że najlepiej będzie, jeżeli oba te stronnictwa złączą się w jedno. Przyczyniły się do tego i nie mało nastroje zwolenników PPS zwłaszcza w tak dotychczas pewnych okręgach jak w łódzkim, dąbrowskim i śląskim, krystalizujące się niemal z każdym dniem na niekorzyść obecnego systemu. Ta niespotykana w historii parlamentu demokratycznego koncepcja Gomółki i Osóbki jest jednocześnie diabelskim wynalazkiem zemsty, wystarczającym do rozbicia PPS i pozbawienia jej słusznie przysługującej jej ilości mandatów, nakerzyć nowoutworzonej partii. Jeżeli chodzi o Stronnictwo Ludowe — tron rządu lubelskiego dał ostatnio wyraz stanowisku, które zupełnie kwestionuje sens wyborów parlamentarnych w Polsce, a tym samym i rację egzystencji tego rządu. Otóż 22 lipca odbył się w Lublinie zjazd prezesów powiatowych oddziałów PSL „biał”. Osoby te w liczbie 37, reprezentujące wszystkich polskich rolników z terenu całego województwa lubelskiego, pod naciskiem opinii zainteresowanych, zebrały się dla omówienia aktualnych zagadnień

organizacyjnych. Wkrótce po otwarciu zjazdu organa bezpieczeństwa aresztowały wszystkich uczestników i dopiero po dwudniowym zatrzymaniu ich w areszcie, wypuściły na wolność. Fakt ten nie wymaga komentarzy, jeżeli taki los ma spotkać wszystkie podobne wysiłki wyborców parlamentarnych, wtedy nie pozostanie nic innego jak tylko zupełne bojkotowanie wyborów, do czasu powołania innego rządu, lub ustanowienia międzynarodowych organów, które by zagwarantowały skutecznie to, do czego się zobowiązał a czego nie wykonał, rząd obecny — bądź też zwrócenie się już obecnie do przedstawicieli USA i W. Brytanii w Polsce z żądaniem natychmiastowego usunięcia tego stanu rzeczy.

K O M U N I K A T R A D I O W Y

Radio Londyn: 15/VIII oczekiwana od tyłu dni kapitulacja Japonii nastąpiła oficjalnie dziś w nocy. Cesarz japoński przyjął wszystkie warunki ultimatum poczdamskiego, Działania wojenne na lądzie, morzach i w powietrzu zostały przerwane. Cesarz po raz pierwszy w historii przemawiał do swego narodu, jako przyczynę klęski podając działania bomby atomowej.

W Londynie obraduje prezydium UNRY. W związku z ogromnymi świadczeniami na rzecz ofiar wojny Kongres amerykański obiecał przyjść dla UNRY z pomocą ofiarując 1 proc. od ogólnego rocznego dochodu USA. Podobną gotowość w przyczynieniu się do wzmocnienia finansów UNRY wyraziła W. Brytania,

Min. Stańczyk nawołuje do powrotu Polaków z za granicy i wojsko polskie zapewniając ich, że nie spotkają się tu w kraju z żadnym prześladowaniem.

15 VIII — ŚWIĘTO POLSKIEGO ŻOŁNIERZA

Święciliśmy przed wojną ten dzień Matki Boskiej Zielnej, jako dzień Cudu Wisły, rocznicę rozgromienia czerwonej armii u wrót Warszawy. Wojsko obchodziło ten dzień jako swoje żołnierskie, piękne święto. Dziś więcej niż kiedykolwiek — pamiętaj Polski Żołnierzu, ukrywający się po lasach, znoszący poniewierkę i tulaczkę, Polski Partyzancie — że to jest zawsze Twój dzień, gdzie myśli wszystkich dobrych Polaków są z Tobą i chociaż nie święcimy dziś parad i nie błyszczą się nasze znaki, obchodzimy w skupieniu rocznicę Cudu Wisły i pamięć męstwa wszystkich Was, coście walczyli i przetrwali niezłomie przy Sztandarze i Przysiędze. Dziś, więcej niż kiedykolwiek, pamiętaj Polski Żołnierzu, noszący oficjalny mundur armii obecnej — że Ojczyzna wymaga od Ciebie wierności Honorowi Polaków i miłości dla Twych braci. Że jesteś przede wszystkim Synem Polski i Bratem Twych Kolegów, kryjących się po lasach. Pamiętaj, że dzisiejsze święto Polskiego Żołnierza jest symbolem pokonania największego wroga — bolszewika, symbolem pokonania tego wszystkiego zła, jakie niesie ze sobą wraza, czerwona zaraza. Pamiętaj, że nasi bohaterzy — wojsko polskie za granicą, że nasi bohaterzy — ełpocy z lasu i Wy Polscy Żołnierze — bohaterzy ostatnich zmagañ z Niemcami — jesteście jedną żołnierską rodziną, gromadą zwartą i wielką, którą nic nie rozproszy i nie rozdzieli, a która musi stać na straży POLSKI Prawdziwej i Polski Rycerskiej. Tak Wam dopomóż Bóg i Matka Częstochowska „ta co i w Ostrej świeci Bramie“.

Kwitujemy i dziękujemy: Skory — 4000 zł; Włodzimierz — 800 zł.

11196/1310/1130